

Prawo karne

Wydanie 22.

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I. Zagadnienia wstępne

§ 1. Prawo karne na tle innych gałęzi prawa i dyscyplin naukowych

I. Pojęcie prawa karnego

Literatura: *L. Gardocki*, Zarys prawa karnego międzynarodowego, Warszawa 1985; *tenże* (red.), Prawo karne międzynarodowe. Zarys systemu, Warszawa 2017; *P. Hofmański, T. Kuczyńska*, Międzynarodowe prawo karne, Warszawa 2020; *M. Królikowski, P. Wiliński, J. Izydorczyk*, Podstawy prawa karnego międzynarodowego, Warszawa 2008; *W. Marcinkowski*, Kodeks karny. Część wojskowa. Komentarz, Warszawa 2011; *A. Marek*, Prawo wykroczeń (materialne i procesowe), Warszawa 2008; *tenże* (red.), System Pr. Kar., t. 1. Zagadnienia ogólne, Warszawa 2010; *C. Nowak*, Wpływ procesów globalizacyjnych na polskie prawo karne, Warszawa 2014; *S. Przyjemski*, Prawo karne wojskowe, Gdańsk 1999; *D. Szumilo-Kulczycka*, Prawo administracyjno-karne, Kraków 2004; *L. Wilk, J. Zagrodnik*, Prawo karne skarbowe, Warszawa 2009; *E. Zielińska*, Europeizacja i harmonizacja prawa karnego w ramach Unii Europejskiej, [w:] System Pr. Kar., t. 2, Warszawa 2011.

Prawo karne (materialne) jest dziedziną prawa określającą czyny będące 1 przestępstwami, kary grożące za popełnienie przestępstw, środki karne i środki zabezpieczające stosowane w związku z naruszeniem prawa karnego oraz zasady odpowiedzialności karnej.

Prawo karne w szerszym znaczeniu tego określenia obejmuje również pra- 2 wo karne procesowe (inaczej postępowanie karne albo procedura karna) oraz prawo karne wykonawcze.

Prawo karne procesowe jest dziedziną prawa określającą reguły postępo- wania organów państwowych w procesie karnym, tj. działalność zmierzającą do ustalenia, czy i przez kogo popełnione zostało przestępstwo, i do osądzenia sprawcy przestępstwa. Prawo karne procesowe określa też uprawnienia i obo- wiązki osób uczestniczących w procesie karnym.

Prawo karne wykonawcze reguluje tryb wykonywania kar orzeczonych za 3 przestępstwo oraz uprawnienia osób skazanych. W ramach prawa karnego wy- konawczego wyróżnia się jego część o największym znaczeniu praktycznym, zwaną **prawem penitencjarnym**, która zawiera przepisy odnoszące się do wy- konywania kary pozbawienia wolności.

Prawo karne materialne zawarte jest w Polsce głównie w Kodeksie karnym, prawo karne procesowe w Kodeksie postępowania karnego, zaś prawo karne wykonawcze w Kodeksie karnym wykonawczym.

- 4 W ramach prawa karnego wyodrębnia się pewne jego części charakteryzujące się odmiennością przedmiotu i sposobu regulacji. Są to: prawo karne skarbowe i prawo karne wojskowe.

Prawo karne skarbowe reguluje problematykę odpowiedzialności za przestępstwa i wykroczenia skarbowe, tzn. czyny naruszające interesy Skarbu Państwa w zakresie podatków, ceł, obrotu dewizowego oraz gier losowych i totalizatorów. Prawo karne skarbowe zawarte jest w Kodeksie karnym skarbowym z 1999 r. Jego specyfika, oprócz wspomnianego zakresu czynów karalnych, wyraża się w odmiennych częściowo zasadach odpowiedzialności. Kodeks karny skarbowy zawiera też szereg odmienności w zakresie przepisów proceduralnych.

- 5 **Prawo karne wojskowe** mieści się w Kodeksie karnym jako jego wyodrębniona „Część wojskowa” (art. 317–363 KK). Określa ono tzw. przestępstwa wojskowe, tzn. przestępstwa żołnierzy łączące się z obowiązkiem służby wojskowej i dyscypliną wojskową (np. dezercja), i wprowadza pewne odmienności od ogólnych zasad odpowiedzialności karnej, mające zastosowanie również w razie popełnienia przez żołnierza przestępstwa niewojskowego.

- 6 Dziedzina prawa ściśle wiążąca się z prawem karnym jest **postępowanie z nieletnimi**, uregulowane w ustawie z 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 969). Nie jest to część prawa karnego, ponieważ wobec nieletnich w **zasadzie** nie stosuje się kar, lecz środki wychowawcze i poprawcze. Podstawą zastosowania tych środków może być jednak m.in. popełnienie czynu karalnego, zabronionego przez ustawę (głównie Kodeks karny) jako przestępstwo, stąd ścisły związek postępowania z nieletnimi z prawem karnym. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich reguluje również kwestie proceduralne i postępowanie wykonawcze.

- 7 Dziedzina prawa blisko spokrewnioną z prawem karnym jest **prawo o wykroczeniach**. Przepisy należące do tej dziedziny zawiera głównie Kodeks wykroczeń z 1971 r., a w zakresie procedury – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia z 2001 r. Prawo o wykroczeniach określa czyny będące wykroczeniami, kary grożące za wykroczenia i zasady odpowiedzialności za wykroczenia. Kodeks wykroczeń nie nazywa odpowiedzialności za wykroczenie odpowiedzialnością karną, niemniej istota tych dwóch rodzajów odpowiedzialności jest taka sama, skoro chodzi o wymierzanie kar za czyny zabronione przez ustawę. Prawo o wykroczeniach od prawa karnego różni głównie waga czynów, którymi każda z tych dziedzin prawa się zajmuje. Wykroczenia są czy-

nami karalnymi o niższym stopniu społecznej szkodliwości niż przestępstwa i w związku z tym zagrożone są łagodniejszymi karami. Granica między tymi dwoma rodzajami czynów jest w pewnym stopniu płynna i zdarza się, że ustawodawca przekształca dotychczasowe przestępstwa w wykroczenia lub odwrotnie. Nie dotyczy to jednak zasadniczego zestawu przestępstw i wykroczeń. Trudno sobie wyobrazić, by kiedykolwiek przestępstwo rozboju stało się wykroczeniem, a wykroczenie niezastosowania się do znaku lub sygnału drogowego przestępstwem. Charakterystyczne dla wykroczeń jest też to, że inaczej niż przy przestępstwach ich popełnienie nie łączy się przeważnie z moralnym potępieniem sprawcy.

W ostatnich latach pojawiło się w literaturze prawniczej pojęcie **prawa administracyjno-karnego**, oznaczające „ogół regulacji prawnych obejmujących ustanowienie i dochodzenie odpowiedzialności z tytułu naruszenia prawa administracyjnego, obwarowanych sankcją w postaci kary pieniężnej, opłaty sankcyjnej, opłaty podwyższonej lub podobnej finansowej sankcji realizowanej w administracyjnym postępowaniu i przed administracyjnym organem” (D. Szumilo-Kulczycka, *Prawo administracyjno-karne*, Kraków 2004, s. 29). Przykładem takiej regulacji może być art. 88 ustawy o ochronie przyrody z 16.4.2004 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 55 ze zm.), według którego wójt, burmistrz albo prezydent miasta wymierza administracyjną karę pieniężną za usunięcie drzewa lub krzewu bez zezwolenia.

W praktyce wymierzanie administracyjnych kar pieniężnych może być równie, a nawet bardziej dolegliwe niż ukaranie grzywną za przestępstwo lub wykroczenie. W literaturze krytykuje się coraz szersze stosowanie odpowiedzialności administracyjno-karnej, niezapewniającej w dostatecznym stopniu realizacji funkcji gwarancyjnej, tak jak jest ona rozumiana w prawie karnym, zwłaszcza w zakresie oparcia odpowiedzialności na zasadzie winy (Szumilo-Kulczycka, *Prawo administracyjno-karne*, s. 177 i nast.). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrzymała się – niestety – opinia, że przy realizacji odpowiedzialności administracyjno-karnej, jako niebędącej odpowiedzialnością typu represyjnego, sprawca nie korzysta z gwarancji przysługujących sprawcy przestępstwa, które zawiera Konstytucja RP w art. 42.

Wśród nazw dyscyplin prawniczych zawierających przymiotnik „karne” 8 spotykamy również termin „prawo karne międzynarodowe”. W literaturze prawniczej używa się terminu „**prawo karne międzynarodowe**” i terminu „**międzynarodowe prawo karne**”. Panuje jednak znaczna rozbieżność poglądów co do zakresu tych pojęć. Najczęściej przez **prawo karne międzynarodowe** rozumie się przepisy wewnętrznego prawa karnego, odnoszące się do przestępstw z elementem obcym (np. popełnionych przez cudzoziemców lub

za granicą) oraz do instytucji międzynarodowej współpracy w sprawach karnych (ekstradycja, wykonywanie obcych wyroków skazujących). Natomiast przez **międzynarodowe prawo karne** rozumie się przeważnie przepisy prawa międzynarodowego publicznego, odnoszące się do przestępstw międzynarodowych, a zwłaszcza do zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

9 Wydaje się, że najbardziej trafne jest szerokie rozumienie pojęcia **prawo karne międzynarodowe**, obejmujące wszelkie międzynarodowe aspekty odpowiedzialności karnej. W tym szerokim rozumieniu prawo karne międzynarodowe obejmuje:

- 1) normy prawa karnego wewnętrznego poszczególnych państw, dotyczące zakresu zastosowania ustawy karnej (tzw. prawo karne kolizyjne);
- 2) normy prawa wewnętrznego i normy zawarte w dwustronnych i wielostronnych umowach międzynarodowych, odnoszące się do ekstradycji i innych form współpracy międzynarodowej w sprawach karnych;
- 3) normy prawa międzynarodowego zawarte w wielostronnych umowach międzynarodowych, odnoszące się do pewnych czynów (określanych jako *delicta iuris gentium*); umowy te przede wszystkim zobowiązują sygnatariuszy do kryminalizacji takich czynów (np. piractwa, handlu narkotykami) i do współpracy w ich ściganiu;
- 4) normy prawa międzynarodowego ustanawiające odpowiedzialność za zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko pokojowi i zbrodnie przeciwko ludzkości (tzw. **prawo norymberskie**);
- 5) normy wewnętrznego prawa karnego odnoszące się do zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości;
- 6) normy prawa międzynarodowego zawarte w wielostronnych umowach międzynarodowych odnoszących się do praw człowieka (np. w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z 1966 r. lub w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r.) i ustalające pewne standardy w zakresie prawa karnego, prawa karnego procesowego i prawa karnego wykonawczego, które powinny być przestrzegane przez państwa – sygnatariuszy tych umów – przy tworzeniu i stosowaniu przepisów prawa wewnętrznego.

Należy też zauważyć, że z chwilą uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej prawo unijne wywiera wpływ na polskie prawo karne. Odbywa się to zarówno przez zobowiązanie polskiego ustawodawcy do tworzenia określonych przepisów, jak i przez bezpośrednie stosowanie prawa unijnego.

W literaturze wskazuje się na proces harmonizacji prawa karnego w państwach członkowskich UE, którego charakterystycznymi przykładami są ure-

gulowania dotyczące takich zjawisk, jak terroryzm, handel ludźmi, wykorzystywanie seksualne dzieci, handel narkotykami, korupcja, pranie brudnych pieniędzy czy też działania na szkodę środowiska naturalnego (zob. na ten temat: *E. Zielińska*, *Europeizacja*, s. 347 i nast.).

II. Nauka prawa karnego i nauki pokrewne

Prawo karne jako dziedzina prawa pozytywnego, a więc jako zespół obowiązujących przepisów, jest przedmiotem badań dyscypliny naukowej – nauki prawa karnego. 10

Nauka prawa karnego zajmuje się wykładnią obowiązujących przepisów, tworzeniem usystematyzowanego zbioru pojęć, instytucji i zasad tego prawa (tzw. dogmatyka prawa karnego). Uprawianie nauki prawa karnego nie ogranicza się jednak do tego typu rozważań. W ramach tej dyscypliny mieści się również wyjaśnianie społecznej funkcji przepisów, instytucji i zasad prawa karnego oraz ich krytyczna ocena i formułowanie propozycji zmian prawa karnego. Wymaga to gromadzenia wiedzy o historii prawa karnego i rozwiązaniach ustawodawczych w innych państwach (metoda prawoporównawcza), dokonywania krytycznej analizy orzecznictwa sądowego, jak również przeprowadzania empirycznych badań funkcjonowania prawa karnego w praktyce.

Pokrewne nauce prawa karnego są dziedziny naukowe zajmujące się różnymi aspektami przestępstwa, przestępczości, kary i jej wykonywania oraz stosowania prawa karnego. Taką dziedziną jest nauka procesu karnego. Do nauk pokrewnych zaliczamy też:

- 1) kryminologię,
- 2) wiktymologię,
- 3) kryminalistykę,
- 4) naukę o polityce kryminalnej i nauki penitencjarne.

Kryminologia jest nauką o przestępczości i przestępcy. Uprawiana jest 11 w formie badań empirycznych i formułowania na ich podstawie twierdzeń ogólnych o badanych zjawiskach. Badanie przestępczości jako zjawiska społecznego polega przede wszystkim na opisie jej rozmiarów, struktury, dynamiki i skutków społecznych. Problemem, któremu kryminologia poświęca najwięcej miejsca, jest zagadnienie **przyczyn przestępczości**. Jest to też problem, który był i jest w kryminologii przedmiotem największych sporów naukowych i któremu najczęściej poświęcone są koncepcje teoretyczne kryminologów, określane jako teorie kryminologiczne. Głównie w aspekcie przyczyn przestępczości prowadzone są też kryminologiczne badania nad sprawcami przestępstw, dotyczące ich cech fizycznych, motywów działania, cech osobowości i trybu życia.

Do zadań kryminologii zalicza się też badania środków i metod zwalczania i zapobiegania przestępczości i ich skuteczności.

Niekiedy kryminologia, wbrew swej nazwie, rozumiana jest szerzej, tzn. za przedmiot jej badań uważa się nie tylko przestępczość, ale również inne zjawiska zaliczane do patologii społecznej, np. alkoholizm.

- 12 Wiktymologia** (łac. *victima* – ofiara) jest **nauką o ofierze przestępstwa**. Jest to stosunkowo młoda dziedzina naukowa, stanowiąca jak gdyby dopełnienie kryminologii. Tak jak kryminologia zajmuje się zjawiskiem przestępczości i przestępcy, tak wiktymologia zajmuje się zjawiskiem pokrzywdzenia przestępstwem (wiktyimizacja) i osobą pokrzywdzonego. W szczególności wiktymologia zajmuje się badaniem roli ofiary w genezie przestępstwa, zwłaszcza ustalaniem czynników tworzących podatność na stanie się ofiarą przestępstwa oraz metod zapobiegania wiktyimizacji. Do zadań wiktymologii zalicza się też formułowanie postulatów co do tworzenia i funkcjonowania mechanizmów kompensowania pokrzywdzonym szkód wyrządzonych przestępstwem.
- 13 Kryminalistyka** jest nauką o metodach i środkach wykrywania przestępstw, wykrywania i ścigania ich sprawców oraz uzyskiwania i utrwalania środków dowodowych dla celów procesu karnego. W ramach kryminalistyki wyróżnia się **taktykę kryminalistyczną** (np. taktykę przesłuchania lub taktykę pościgu za sprawcą) i **technikę kryminalistyczną**. Technika kryminalistyczna wykorzystuje osiągnięcia różnych dziedzin naukowych dla tworzenia metod rekonstrukcji zdarzenia przestępnego i identyfikacji sprawcy. Należą tu np. badania odcisków palców (daktyloskopia), śladów narzędzi przestępstwa (mechanoskopia), badanie piśma, problematyka wariografu (wykrywacza kłamstw) i szereg innych zagadnień. Kryminalistyka zajmuje się również metodami i środkami technicznymi zapobiegania przestępstwom.
- 14** Przedmiotem **nauki o polityce kryminalnej** jest działalność organów państwowych w zakresie wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Obejmuje ona politykę ustawodawczą państwa w zakresie tworzenia prawa karnego, politykę ścigania przestępstw, politykę wpływania na stosowanie przez sądy kar za poszczególne rodzaje przestępstw (tzw. **polityka karna**) i politykę w zakresie wykonywania kar pozbawienia wolności (**polityka penitencjarna**). W szerszym znaczeniu polityka kryminalna obejmuje również działalność państwa zmierzającą do zapobiegania przestępczości.
- 15 Nauki penitencjarne** zajmują się różnymi aspektami wykonywania kary pozbawienia wolności. W ich zakres wchodzi zarówno problematyka prawa penitencjarnego, jak i zagadnienie metod postępowania ze skazanymi w celu ich resocjalizacji lub przynajmniej w celu zapobieżenia ich degradacji społecznej w trakcie wykonywania kary.

§ 2. Funkcje prawa karnego

Literatura: *S. Kutrzeba*, Dawne polskie prawo karne w zarysie, Ossolineum 1921; *J. Makarewicz*, Einführung in die Philosophie des Strafrechts, Stuttgart 1906 (wydanie polskie: *J. Makarewicz*, Wstęp do filozofii prawa karnego, Lublin 2009); *tenże*, Prawo karne ogólne, Kraków 1914; *K. Sójka-Zielińska*, Historia prawa, Warszawa 1993.

Historycznie pierwotną funkcją prawa karnego jest **funkcja sprawiedliwości- 16**
ciowa. Zaspokajanie poczucia sprawiedliwości osoby pokrzywdzonej przestępstwem, a także rodziny ofiary i jej grupy społecznej przez ukaranie sprawcy leży u genezy prawa karnego. Jak to sformułował *J. Makarewicz*, kara pojawiła się w społeczeństwach pierwotnych jako instynktowna reakcja na przestępstwo, jako odpłata (*Makarewicz*, Prawo karne ogólne, s. 18). Myśl o tym, że prawo karne ma służyć ochronie pewnych dóbr, których istnienie i respektowanie składa się na pewien porządek społeczny, a więc że prawo karne ma pełnić **funkcję ochronną**, jest historycznie późniejsza i związana z rozwojem refleksji teoretycznych na temat prawa karnego i karania.

Współczesne prawo karne powinno godzić obie te funkcje. Rola i znaczenie 17
każdej z nich są różne w zależności od tego, o jakie przestępstwo i o jaki podmiot w procesie karnym chodzi. Funkcja sprawiedliwościowa odgrywa większą rolę przy tradycyjnych, pospolitych przestępstwach, gdzie pokrzywdzonym jest konkretna jednostka (np. zabójstwo, zgwałcenie, kradzież). Odgrywa ona natomiast mniejszą, a czasami wręcz żadną rolę przy tzw. przestępstwach bez ofiar, godzących w interes ogólny, takich jak: fałszowanie dokumentów, nielegalne posiadanie broni, szpiegostwo.

Każda ze wspomnianych funkcji ma też różne znaczenie i w różnym stopniu jest akcentowana przez osoby uczestniczące w realizacji odpowiedzialności karnej. Pokrzywdzony żądający ścigania sprawcy nie robi tego z myślą o ochronie społeczeństwa przed powtórzeniem się czynu, lecz z chęci odpłacenia sprawcy za doznaną krzywdę. Z kolei prokurator lub sędzia kieruje się w niewielkim stopniu taką emocją, a bardziej myślą o efekcie ochronnym represji karnej.

Prawidłowe funkcjonowanie prawa karnego wymaga zachowania równowagi między funkcją ochronną i sprawiedliwościową. Akcentowanie tylko funkcji sprawiedliwościowej zubaża sens społeczny stosowania prawa karnego, zbytnio podkreślając jego kontekst jednostkowy. Współcześnie jednak dużo częściej spotyka się niedoceniając funkcji sprawiedliwościowej, kojarzenie jej z zemstą, prymitywnym odwetem itp. W istocie jednak realizacja funkcji sprawiedliwościowej (miarkowana humanitaryzmem) pełni bardzo ważną rolę rozładowywania pewnego stanu psychicznego wywołanego przez popełnie-

nie przestępstwa, a występującego u pokrzywdzonego i u innych osób, które się o tym fakcie dowiedziały. Stan ten jest mieszaniną poczucia pokrzywdzenia, frustracji i poczucia zagrożenia, a jego rozładowywanie nazywa się w skrócie **zaspokajaniem poczucia sprawiedliwości**. Lekceważenie tej funkcji prawa karnego może wywoływać istotne negatywne skutki społeczne.

Przykład: Dwaj młodzi ludzie, usiłując zgwałcić dziewczynę, łamią jej szczękę i trwale oszpecają. Sąd wymierza im karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, uważając, że jest ona wystarczająca dla realizacji funkcji ochronnej. Zaszokowany tym wyrokiem ojciec pokrzywdzonej zwraca się do szefa mafii z prośbą o wymierzenie rzeczywistej sprawiedliwości, a ten zleca pobicie obydwu sprawców. Przykład ten (zaczepnięty z „Ojca chrzestnego” *M. Puzo*) ilustruje niebezpieczeństwo zastępowania państwowego wymiaru sprawiedliwości samosądami na skutek lekceważenia funkcji sprawiedliwościowej prawa karnego.

- 18** Prawo karne powinno pełnić również bardzo ważną **funkcję gwarancyjną**, tzn. przez wyraźne określenie, co jest przestępstwem, zagwarantować jednocześnie obywatelowi, że nie będzie on pociągnięty do odpowiedzialności karnej za czyny, których prawo za przestępstwo nie uważa. Funkcja ta, w której realizacji ważną rolę odgrywa zasada *nullum crimen sine lege* (zob. *Nb. 27–34*), ma w odróżnieniu od funkcji sprawiedliwościowej i ochronnej charakter wtórny, tzn. nie odnosi się do racji bytu prawa karnego, a służy jedynie ochronie jednostki przed arbitralnym postępowaniem organów państwowych.

§ 3. Zasady prawa karnego

I. Zasada odpowiedzialności karnej za czyn

Literatura: *T. Kaczmarek*, Spory wokół pojęcia czynu i ich znaczenie dla systemowego objaśnienia struktury przestępstwa, [w:] *Z. Cwiąkowski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll* (red.), Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci profesora Kazimierza Buchały, Kraków 1994; *P. Konieczniak*, Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym, Kraków 2002.

- 19** Współczesne prawo karne kieruje się zasadą, że odpowiedzialność karna jest konsekwencją popełnienia przez człowieka czynu (działania lub zaniechania). Nie mogą być podstawą odpowiedzialności karnej **myśli, poglądy, zamiary** człowieka, jego **właściwości fizyczne lub psychiczne** lub jego **stan niebezpieczeństwa**. Zasada ta wyznacza prawu karnemu bardzo istotny próg jego tworzenia i stosowania. Karanie za myśli lub poglądy oznaczałoby nadmierne ingerowanie w wewnętrzną sferę życia człowieka, sprzeczne z jednym z podstawowych praw człowieka – prawem do posiadania własnych poglądów. Ka-

ranie za zamiary lub poglądy, nawet gdyby ich późniejsza ewentualna realizacja była dla społeczeństwa szkodliwa, oznaczałoby też zbyteczne rozszerzanie zasięgu prawa karnego, skoro realizacja zamiarów następuje tylko w niewielkiej części przypadków.

Trzeba jednak zauważyć, że odpowiedzialność karna może nastąpić, gdy czyjś pogląd uzewnętrzni się w czynie (np. art. 256 KK przewiduje przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa) i oczywiście wtedy, gdy zamiar popełnienia przestępstwa jest realizowany, np. osoba mająca zamiar zabicia przechodzi od samego zamiaru do usiłowania zabójstwa.

Karanie ludzi za posiadanie przez nich pewnych właściwości, zwłaszcza ze względu na to, że są oni niebezpieczni dla innych, oznaczałoby odpowiedzialność za coś, co nie jest zależne od człowieka, a więc siłą rzeczy byłaby to odpowiedzialność bez winy.

Nie jest pociąganiem do odpowiedzialności karnej umieszczanie niepoczytalnych sprawców w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym (art. 93a § 1 pkt 4 KK), ponieważ umieszczenie w tym zakładzie nie jest karą, lecz **środkiem zabezpieczającym**. Zresztą stosowanie tego środka przez sąd karny może nastąpić tylko w razie popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego. Niebezpieczeństwo osoby niepoczytalnej dla porządku prawnego nie jest więc samodzielną podstawą takiej decyzji.

W postępowaniu w sprawach nieletnich podstawą do stosowania środków wychowawczych może być nie tylko popełnienie czynu karnego, ale również wykazywanie przez nieletniego objawów **demoralizacji** (art. 2 NielU). Stosowanie środków wychowawczych nie jest jednak pociąganiem do odpowiedzialności karnej. Natomiast stosowanie środka, który przypomina karę pozbawienia wolności, tj. umieszczenie nieletniego w zakładzie poprawczym, może nastąpić tylko wobec takiego nieletniego, który dopuścił się czynu karnego, określonego w ustawie jako przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (art. 10 NielU).

Zasada odpowiedzialności karnej za czyn przesądza tylko, że odpowiedzialność ta nie może nastąpić bez uprzedniego czynu sprawcy, tj. czyn jest niezbędną przesłanką odpowiedzialności. Problemem dalszym jest to, w jakim stopniu rozmiar tej odpowiedzialności uzależniony jest od okoliczności związanych z czynem i jego wagą, a w jakim od elementów związanych z osobą sprawcy czynu (np. od rodzaju jego motywów, zachowania się po czynie, faktu recydywy itd.). Rozłożenie akcentów w tym zakresie może być różne i w zależności od niego prawo karne konkretnego państwa, w określonym czasie historycznym, może być bardziej zorientowane na czyn lub na jego sprawcę.

II. Zasada winy

Literatura: *I. Andrejew*, O pojęciu winy w polskim prawie karnym, PiP 1982, z. 7; *T. Kaczmarek*, Spory wokół pojęcia winy w prawie karnym, [w:] *L. Leszczyński, E. Skrzęto-wicz, Z. Holda* (red.), W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005; *J. Kochanowski*, Subiektywne granice sprawstwa i odpowiedzialności karnej, Warszawa 1985; *G. Rejman*, Teorie i formy winy w prawie kar-nym, Warszawa 1980; *A. Wąsek*, Ewolucja prawnokarnego pojęcia winy w powojennej Pol-sce, PPK 1990, Nr 4.

- 20 Prawo karne opiera się na zasadzie winy. Oznacza to, że sprawca czynu za-bronionego ponosi odpowiedzialność karną tylko wtedy, gdy z popełnienia czy-nu można zrobić mu zarzut. To, kiedy taki zarzut może być określonej osobie postawiony, a więc kiedy wina zachodzi, określają przepisy obowiązującego prawa karnego. Podstawowym warunkiem osobistej zarzucalności czynu (czyli winy) jest współcześnie przede wszystkim występowanie określonej więzi psy-chicznej między sprawcą a jego czynem. Na przykład w odniesieniu do prze-stępstw umyślnych więź ta polega na tym, że sprawca ma **zamiar popełnienia czynu**. Ten element psychiczny określany jest jako **strona podmiotowa** (strona subiektywna) przestępstwa. Właśnie dlatego, że podstawowym elementem wi-ny jest współcześnie strona podmiotowa – często utożsamia się winę ze stroną podmiotową, a zasadę winy nazywa **zasadą subiektywizmu**. Nie jest to jednak zupełnie ściśle, ponieważ w historycznym rozwoju prawa karnego nie zawsze winę wiązano ze stroną podmiotową, a z kolei współcześnie strona podmioto-wa nie wyczerpuje w całości problematyki winy.
- 21 Obecnie uważamy za oczywiste, że nie można ponosić odpowiedzialności karnej za samo spowodowanie jakiegoś skutku (**tzw. odpowiedzialność obiek-tywne**). Na pewnym etapie rozwoju prawa karnego taka odpowiedzialność była jednak spotykana, np. według Kodeksu Hammurabiego lekarza karano za nie-pomyślny wynik operacji, w każdym razie tak wynikałoby z samego tekstu te-go Kodeksu, bo praktyki stosowania zamieszczonych w nim przepisów niesty-ty nie znamy. Według obecnych pojęć taka obiektywna odpowiedzialność była odpowiedzialnością bez winy. Ówczesnie jednak odpowiedzialność taka łączy-ła się z postawieniem sprawcy zarzutu, a więc uważano jego czyn za zawinio-ny. W literaturze używa się nawet dla nazwania tej formy zawinienia określenia „wina obiektywna” (*Makarewicz*, Einführung, s. 358; *Kutrzeba*, Dawne, s. 12).
- 22 W obowiązującym polskim prawie karnym zasada winy wyrażona jest w art. 1 § 3 KK („Nie popełnia przestępstwa sprawca czynu zabronionego, je-żeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu”). Czyn wypełniający zna-miona określone w ustawie karnej nie jest przestępstwem, jeżeli nie został przez sprawcę zawiniony. Określa się go wówczas jako „czyn zabroniony”

(art. 115 § 1 KK). Ilekroć więc Kodeks karny używa określenia „czyn zabroniony”, oznacza to, że chodzi o czyn obiektywnie naruszający prawo karne, ale niekoniecznie przestępny (np. czyn dokonany bez zamiaru przy przestępstwie umyślnym albo czyn popełniony przez niepoczytalnego).

III. Zasada odpowiedzialności indywidualnej i osobistej

Literatura: *M. Filar, Z. Kwaśniewski, D. Kala*, Komentarz do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Toruń 2006; *B. Namysłowska-Gabrysiak*, Odpowiedzialność karna osób prawnych, Warszawa 2003; *S. Kutrzeba*, Dawne polskie prawo karne w zarysie, Ossolineum 1921.

Historia prawa karnego zna konstrukcję prawną odpowiedzialności karnej 23 za czyny innych osób. Taki miała charakter np. odpowiedzialność pana za czyny ludzi od niego zależnych (*Kutrzeba*, Dawne, s. 7). Najczęściej jednak była to tzw. **odpowiedzialność zbiorowa** polegająca na tym, że za przestępstwo jednostki ponosiły odpowiedzialność pewne zbiorowości, takie jak: ród, opole, rodzina, miasto (*Makarewicz*, Prawo, s. 148).

W 2002 r. wprowadzono w Polsce specjalną ustawę z 28.10.2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 358). Ustawa ta określa zasady odpowiedzialności za czyny zabronione pod groźbą kary takich podmiotów, jak osoby prawne i jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, którym odrębne przepisy przyznają zdolność prawną z wyłączeniem Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego i ich związków.

Wyrokiem z 3.11.2004 r. (K 18/03, Dz.U. Nr 243, poz. 2442) Trybunał Konstytucyjny uznał, że niektóre przepisy tej ustawy są niezgodne z Konstytucją RP. W związku z tym została ona w 2005 r. gruntownie zmieniona.

Współczesne **polskie prawo karne skarbowe** zna także tzw. **odpowiedzialność posiłkową** polegającą na tym, że grzywną wymierzoną sprawcy można obciążyć osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, której sprawy prowadził sprawca przestępstwa skarbowego (zob. art. 24–25 KKS).

Istnieją również w polskim prawie karnym pewne **pozostałości odpowiedzialności zbiorowej** w postaci takich typów przestępstw, jak udział w bójce lub pobiciu, z których wyniknął uszczerbek na zdrowiu lub śmierć człowieka (art. 158 § 2 i 3 KK). Podobny charakter ma przestępstwo udziału w zbiegowisku, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie (art. 254 KK). Nie należy natomiast zaliczać do przykładów odpowiedzialności zbiorowej takich przestępstw, jak udział

w związku przestępnym (art. 258 KK), ponieważ sprawca tego przestępstwa odpowiada tylko za własny czyn (udział w związku), nie obciążają go natomiast zachowania innych osób lub ich skutki, jak to jest przy przestępstwie bójki lub udziału w zbiegowisku. Zasada odpowiedzialności indywidualnej nie jest więc naruszona przez sam fakt, że do odpowiedzialności karnej pociąga się grupę ludzi lub jednostkę za udział w przedsięwzięciu zbiorowym.

24 Zasada **odpowiedzialności indywidualnej** znajduje swoje odbicie w Kodeksie karnym w przepisach części szczególnej, formułujących przestępstwo jako własny czyn sprawcy, a także w przepisach o współsprawstwie, podżeganiu i pomocnictwie. Obowiązuje tam zasada **indywidualizacji odpowiedzialności karnej** (art. 21 KK) osób współdziałających w popełnieniu przestępstwa. Z kolei art. 55 KK zawiera **zasadę indywidualizacji kary**.

25 Odpowiedzialność karna powinna mieć charakter nie tylko indywidualny, ale i **osobisty**, tzn. nie może jej przejąć na siebie inna osoba niż sprawca przestępstwa. Stąd też art. 239 KK traktuje jako przestępstwo poplecznictwa odbywanie za skazanego kary. Z kolei art. 57 KW zabrania (pod groźbą odpowiedzialności za wykroczenie) uiszczania przez osobę spoza kręgu osób najbliższych grzywny za skazanego lub ofiarowania mu pieniędzy na ten cel lub na inne świadczenie pieniężne, np. nawiązkę. Ten ostatni przepis (wprowadzony w 1985 r. w trakcie walki z opozycją polityczną, a następnie zaostrzony ustawą z 20.4.2021 r.) z pewnością zbyt głęboko ingeruje w kwestię, w jaki sposób skazany za przestępstwo lub ukarany za wykroczenie doprowadza do zapłacenja grzywny, którą orzeczono w wyroku.

Osobisty charakter odpowiedzialności karnej nie oznacza, że w praktyce skutki skazania nie dotkną innych osób, zwłaszcza rodziny skazanego. Są to jednak uboczne, niezamierzone przez ustawodawcę skutki odpowiedzialności karnej.

IV. Zasada humanitaryzmu

Literatura: *M. Cieślak*, Zasada humanizmu jako naczelną dyrektywą w sferze prawa karnego, ZNUG 1985, Nr 13.

26 W podręcznikach prawa karnego pisze się często o zasadzie **humanizmu** tego prawa (w krajach socjalistycznych pisano nawet o zasadzie humanizmu socjalistycznego, uważając, że jest to lepszy rodzaj humanizmu). Wymaganie, by prawo karne odpowiadało zasadzie humanizmu, a więc – by w centrum uwagi stał **człowiek** – jednostka ludzka jako **najwyższa wartość**, a wszelkie uregulowania i instytucje prawnokarne uwzględniały nadrzędny charakter tej wartości – jest nierealistyczne.

Prawo karne musi uwzględniać prawa jednostki, chronić dobra jednostkowe, ale nie może dać im absolutnego priorytetu kosztem ochrony interesów ogólnospołecznych, państwa i jego organów, instytucji społecznych itp. Można oczywiście argumentować, że ochrona dóbr ogólnych też służy jednostce i w tym sensie wyraża również zasadę humanizmu, ale byłoby to już tylko rozmycie tego pojęcia, bo w tym znaczeniu humanistyczny charakter miałyby po prostu każde możliwe uregulowanie prawne. Odrzucając zatem jako nierealistyczną zasadę humanizmu prawa karnego, postulować należy jednak, by prawo karne spełniało wymagania skromniej sformułowanej zasady – **zasady humanitaryzmu**.

Zgodnie z nią prawo karne powinno być humanitarne, ludzkie w tym znaczeniu, że wymagania przezeń stawiane powinny być na miarę możliwości ludzi, a stosowane kary i środki nie powinny być okrutne, nie powinny poniżać karanego ani wyrządzać mu zbędnych dolegliwości.

Postulat humanitaryzmu prawa karnego zajmował wiele miejsca w twórczości myślicieli okresu Oświecenia, przyczyniając się do zniesienia tortur i okrutnych kar. Współcześnie zasada humanitaryzmu prawa karnego wynika m.in. z art. 3 EKPCz z 1950 r. i art. 7 MPPOiP z 1966 r., których Polska jest stroną. Na podstawie art. 3 EKPCz Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł np., że sprzeczne z konwencją jest stosowanie kary chłosty.

Według art. 40 Konstytucji RP:

„Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”.

W Kodeksie karnym zasadę humanitaryzmu deklaruje art. 3, który odnosi ją do problematyki wymiaru kary:

„Kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka”.

Zasada humanitaryzmu ma duże znaczenie w prawie karnym wykonawczym, ponieważ w trakcie wykonywania kary pozbawienia wolności działań, które tę zasadę naruszają, są największe.

V. Zasada *nullum crimen sine lege*

Literatura: K. Buchała, L. Kubicki, Zasady odpowiedzialności karnej w przyszłej konstytucji, PiP 1987, z. 10; K. Bukowska-Gorgoni, Zur Geschichte des Satzes *nullum crimen sine lege*, ZNUJ. Prace prawnicze, 1976, Nr LXXIII; J. Długosz, Ustawowa wyłączność i określoność w prawie karnym, Warszawa 2016; L. Gardocki, Typowe zakłócenia funkcji zasady *nullum crimen sine lege*, SI 1982, Nr X; *tenże*, Zasada *nullum crimen sine lege* a akty normatywne naczelnych organów administracji, PiP 1969, z. 3; L. Gardocki, T. Gardocka, Komen-

tarz do Konstytucji RP. Art. 42, 43, 44, 46, Warszawa 2020; *A. Grześkowiak, Nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori*, [w:] R. Wieruszewski (red.), Prawa człowieka. Model prawny, Warszawa 1991; *J. Kochanowski, Z zagadnień ogłoszenia ustawy karnej*, SI 1991, Nr XIX; *S. Pomorski, Amerykańskie common law a zasada nullum crimen sine lege*, Warszawa 1969; *H. Rajzman, Analogia in bonam partem i zasada legalizmu w prawie karnym*, AUMCS 1966, Sectio G, Vol. XIII, 2; *A. Spotowski, Zasada lex retro non agit*, Pal. 1985, Nr 9; *Z. Wąsik, Z. Witkowski, O potrzebie konstytucjonalizacji zasady lex retro non agit*, PiP 1984, z. 11.

1. Uwagi ogólne

- 27 Zasada *nullum crimen sine lege* („nie ma przestępstwa bez ustawy”) jest **najważniejszą zasadą współczesnego prawa karnego**, chroniącą jednostkę przed arbitralnym posługiwaniem się represją karną przez organy państwowe. Nieprzypadkowo więc jej ukształtowanie się związane jest z okresem Oświecenia, chociaż pewne zaczątki myśli o niej niektórzy autorzy widzą już u *Cy-cerona* (*Spotowski, Zasada*, s. 9) i u średniowiecznych prawników włoskich (*Bukowska-Gorgoni, Zur Geschichte*, s. 35 i nast.).

Myśliciele okresu Oświecenia (zwłaszcza *Hobbes, Locke, Montesquieu, Beccaria, Rousseau, Voltaire*) formułują postulat ujęcia prawa karnego w ścisłe ramy ustawowe w reakcji na współczesną im praktykę władz, której dowolność umożliwiona była głównie przez dwa czynniki: niejasność prawa, częściowo tylko pisanego, oraz silną pozycję władcy absolutnego i jego urzędników.

Zasada *nullum crimen sine lege* została uroczystie sformułowana w art. 8 Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. W ustawodawstwie karnym natomiast zamieszczona została po raz pierwszy już nieco wcześniej, mianowicie w austriackim kodeksie karnym z 1787 r. (zwanym *Józefiną*). Jej sformułowanie w 1801 r. w postaci łacińskiej maksymy przypisuje się *A. Feuerbachowi*.

Omawiana zasada jest obecnie niekwestionowanym składnikiem idei **państwa prawa**. W wielu państwach umieszcza się ją w konstytucji (zob. np. art. 42 ust. 1 Konstytucji RP). Uznana też została za zawierającą jedno z podstawowych praw człowieka. Stąd umieszczenie jej w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. (art. 11), w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka z 1950 r. (art. 7 EKPCz) i Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 15 MPPOiP), przy czym państwo związane tymi konwencjami nie może zawiesić jej stosowania nawet w razie wprowadzenia stanu wyjątkowego.

W prawie polskim zasada ta sformułowana jest w art. 42 Konstytucji RP („Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”) i w art. 1 § 1 KK o analogicznym brzmieniu.

Zasada ta formułowana jest też w postaci bardziej rozbudowanej jako *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori*. Wynikają z niej pewne reguły bardziej szczegółowe, mianowicie:

- 1) prawo karne musi być prawem **pisanym i zawartym w ustawie**, tzw. zasada ustawowości prawa karnego (*nullum crimen sine lege scripta*);
- 2) przepisy karne muszą opisywać przestępstwo w sposób maksymalnie dokładny (*nullum crimen sine lege certa*);
- 3) niedopuszczalne jest stosowanie **analogii na niekorzyść** oskarżonego;
- 4) ustawa karna wprowadzająca odpowiedzialność karną lub ją zaostrzająca nie może działać wstecz (*nullum crimen sine lege praevia, lex retro non agit*), czyli tzw. zakaz retroaktywności prawa karnego;
- 5) kara za przestępstwo musi być określona i przewidziana we **wcześniej wydanej ustawie** (*nulla poena sine lege*).

Adresatem tych reguł jest nie tylko **sędzia** rozpatrujący konkretną sprawę, lecz również **ustawodawca**, zwłaszcza co do reguł w pkt 1 i 2.

2. *Nullum crimen sine lege scripta*

Z zasady *n.c.s.l.* wynika, że prawo karne nie tylko musi być prawem pi- 28
sanym, ale musi to być prawo zapisane w specyficznym akcie normatywnym, jakim jest ustawa. W historii prawa karnego znane było również opieranie odpowiedzialności karnej na prawie zwyczajowym. Prawo zwyczajowe nie zapewnia jednak dostatecznej dokładności i przejrzystości unormowań ani nie spełnia postulatu powszechnej dostępności prawa. Współcześnie prawo zwyczajowe nie może być źródłem norm prawnokarnych. Odrębną kwestią jest, że zwyczaj (nie prawo zwyczajowe) i normy obyczajowe mogą być pomocne dla interpretacji przepisów karnych, np. zwyczaje handlowe dopuszczające przesadę w zachwalaniu towaru mogą wykluczyć przypisanie sprzedającemu przestępstwa oszustwa.

Żądanie, by prawo karne zapisane było w ustawie, ma związek z monteskiuszowskim trójpodziałem władz i powierzeniem funkcji tworzenia prawa karnego legislatywie. Odstępstwem od reguły jest tu prawo karne państw anglosaskich, w których istotną rolę odgrywa ciągle jeszcze prawo stworzone w drodze precedensów sądowych (tzw. *common law*).

W systemach prawnych kontynentalnych podkreśla się przede wszystkim, że sądy mają tylko interpretować ustawy i że prawo karne nie może być tworzone przez władzę wykonawczą w postaci aktów normatywnych niższej rangi (rozporządzenia, zarządzenia). Wykluczenie tej drogi tworzenia prawa oznacza jego większą stabilność i pewien – niezbędny w prawie karnym – element konserwatyzmu. Uchwalenie ustawy wymaga przestrzegania złożonej, w dużym

stopniu jawnej, procedury legislacyjnej, prowadzonej pod kontrolą opozycji i trwającej pewien czas, co daje większe szanse uniknięcia zmian pochopnych.

Formalnie rzecz traktując, wymóg formy ustawowej spełniają również akty normatywne „z mocą ustawy” (rozporządzenia Prezydenta RP po 1926 r., dekrety Rady Państwa w PRL), ale niewątpliwie stanowi to wyjątek od zasady ustawowego charakteru prawa karnego, rozumianej ściśle.

- 29 Stanowienie prawa karnego wyłącznie w formie ustaw nie oznacza, że akty normatywne niższej rangi nie mają żadnego znaczenia dla odpowiedzialności karnej. W doktrynie prawa karnego nie budził wątpliwości pogląd, że ustawy wyrok przepis karny może mieć niekiedy charakter **blankietowy**, tzn. może odsyłać do rozporządzeń i zarządzeń dla sprecyzowania pewnych znamion. Pogląd o dopuszczalności blankietowego charakteru przepisów karnych został jednak zakwestionowany w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zob. orz. TK z 26.4.1995 r., K 11/94, OTK 1995, Nr 1, poz. 12), według którego zasada ustawowego charakteru przepisów karnych ma charakter absolutny. Stanowisko TK ocenione zostało jako zbyt kategoryczne przez *Kubickiego* (zob. *L. Kubicki*, Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP, PiP 1998, z. 9–10, s. 26) i *Wąska* (*Wąsek*, Komentarz, s. 19). W wyr. z 20.2.2001 r. (P 2/00, OTK 2001, Nr 2, poz. 32) Trybunał Konstytucyjny złagodził swoje stanowisko w tej kwestii, stwierdzając, że nie narusza zasady *n.c.s.l.* **doprecyzowanie znamion przestępstwa w aktach wykonawczych** wydanych w zgodzie z art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. Niekiedy przepisy niższej rangi mogą być też pomocne dla interpretacji przepisu ustawowego w konkretnej sprawie, np. dla ustalenia zakresu obowiązków funkcjonariusza w kontekście art. 231 KK. W obydwu tych sytuacjach kontrola zgodności rozporządzenia lub zarządzenia z ustawą należy do sądu.

3. *Nullum crimen sine lege certa*

- 30 Wynikający z zasady *n.c.s.l.* postulat określoności ustawowego opisu przestępstwa adresowany jest do ustawodawcy, który powinien tak sformułować przepis, by jego odbiorca mógł go zrozumieć i przestrzegać. Przepisy karne niezrozumiałe, niejasne, ogólnikowe można porównać do zaminowanego pola, na które wstęp jest wzbroniony, ale jego granice są niezbyt wyraźnie oznaczone.

Zasada określoności i przejrzystości zakazu karnego może być naruszona przez niejasne stylistycznie sformułowanie przepisu albo przez użycie słów zaczerpniętych bez koniecznej potrzeby spoza języka potocznego. Najczęściej jednak nieokreśloność przestępstwa wynika z używania tzw. znamion ocennych, dopuszczających różne ich rozumienie, np. takich jak „zeszpecenie”

(art. 156 KK), „znieważa” (art. 216 KK). Nieokreśloność przestępstwa może też polegać na świadomym posługiwaniu się przez ustawodawcę opisem przestępstwa wprowadzie precyzyjnym, ale tak szerokim, że jego dosłowne stosowanie nie jest możliwe i wybór przypadków, w których dochodzi do odpowiedzialności karnej, pozostawia się organom ścigania i sądom (zob. szerzej: *Gardocki*, *Typowe*, s. 55). W przypadku znamion ocennych niektóre z nich z czasem, w miarę ich stosowania, obrastają orzecznictwem, które je w pewnym stopniu precyzuje (np. pojęcie „znieważa” w art. 216 KK); inne pozostają stale niejasne (np. pojęcie „pornograficzne” użyte w art. 202 KK). Jest oczywiste, że w państwie praworządym nie powinny obowiązywać przepisy karne, których ustawodawca nie potrafi sformułować dokładnie ani nie ma na to szans w drodze orzecznictwa SN. Ustawodawca nie może bowiem wymagać od obywatela uświadomienia sobie zakresu zakazu karnego i przestrzegania go, jeżeli sam nie jest w stanie określić wyraźnie jego granic. Oczywiście może być też tak, że przepis karny określa dość dokładnie pewien rdzeń zakazu, ale pozostawia wątpliwości co do wypadków granicznych. Wówczas zastrzeżenia wynikające z zasady *n.c.s.l.* odnoszą się tylko do tej niejasnej warstwy przepisu.

4. Zakaz analogii

Stosowanie przepisów w drodze analogii, dopuszczalne w innych dziedzinach prawa, dla wypełniania luk w prawie, jest w prawie karnym zabronione 31 w tym zakresie, w jakim miałyby prowadzić do odpowiedzialności karnej osoby, której czyn nie wypełnia znamion żadnego z przestępstw opisanych w ustawie karnej. Sytuacja ta nie jest bowiem luką w prawie karnym, lecz oznacza, że prawo karne sytuację tę milcząco uregulowało, nie uznając czynu za przestępny (nawet jeżeli według aktualnych ocen społecznych wydaje się on karygodny). W Polsce zakaz stosowania analogii konstytuującej odpowiedzialność karną wynika z art. 1 § 1 KK.

Gdyby analogia była dopuszczalna, oznaczałoby to, że jednostka mimo przestrzegania obowiązujących przepisów może narazić się na odpowiedzialność karną, jeżeli popełni czyn analogiczny – czyli, inaczej mówiąc, **podobny do czynu zabronionego pod groźbą kary**. Oznaczałoby to znaczne osłabienie bezpieczeństwa prawnego, gdyż reakcja organów państwowych w zakresie ścigania przestępstw stałaby się znacznie mniej przewidywalna.

Przykład: Artykuł 263 § 2 KK przewiduje przestępstwo posiadania bez zezwolenia broni palnej. Czyn polegający na posiadaniu bez zezwolenia innej broni niż palna nie może być zakwalifikowany z tego przepisu, ponieważ byłoby to zastosowaniem analogii na niekorzyść sprawcy.

[Przejdź do księgarni →](#)